

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Opublikowanie paktu francusko-sowieckiego uzależnionego od paktu Polski z Sowietami.

PARYŻ, 21.12. (Tel. wł.) „Echo de Paris” publikuje we wczorajszym numerze treść parafowanego 24 sierpnia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji. Zawarty między generalnym sekretarzem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem, a ambasadorem sowieckim Dowgalewskim, pakt zawiera obszerny wstęp, 6 artykułów właściwego paktu i kilka dodatkowych postanowień.

Artykuł pierwszy stwierdza, że oba państwa zobowiązują się nie atakować się wzajemnie.

Artykuł drugi dotyczy neutralności obu państw na wypadek zaatakowania jednego z nich przez trzecie państwo.

W trzecim artykule oba państwa zobowiązują się do nieprzystępowania do żadnych paktów, skierowanych przeciwko handlowi jednego z kontrahentów, poza tem oba państwa zobowiązują się nie czynić sobie żadnych przeszkód we wzajemnej wymianie towarów.

Art. 4: Oba państwa zapew-

niają, że wyrzekają się wszelkiej propagandy przeciw sobie i nie będą się mieszały do spraw wewnętrznych z zamiarem wywołania przewrotu.

Dla likwidowania zatargów pomiędzy obu kontrahentami artykuł 5 ty przewiduje stworzenie specjalnego postępowania porozumiewawczego.

Artykuł 6 ty: Traktat ważny jest na dwa lata i może być wypowiedziany w terminie jednorocznym.

Powyższy tekst paktu francusko-sowieckiego przesłany został rządowi Polski, Rumunii, Łwy, Estonji i Finlandji.

Równocześnie rząd francuski zapewnił Polskę, że pakt ten nie wejdzie w życie, dopóki nie zostanie zawarty analogiczny traktat między Moskwą i Warszawą.

Polska ze swej strony, jak donosi wspomniane źródło francuskie, złożyła takie samo zapewnienie wobec Rumunii i państw bałtyckich.

43 dzień procesu przeciw „Centrolewowi” Mowa adwokata Sterlinga

WARSZAWA, 21.12. (Tel. wł.) Od rana przemawiał adw. Sterling. Obrońca zajmuje się na wstępie charakterystyką świadków odwodowych.

— Z zeznań tych stało się jasne, że toczy się bój nie o rząd, nie o człowieka nawet, lecz o system, walka o utrzymanie siły prawa. Zdawałoby się, że należy się uznanie tym wszystkim zasłużonym. I rzeczywiście podziękował im prokurator, oświadczając, że nie należy im wierzyć, bo to ludzie niebezpieczni, którzy djabłu życie zaprzęśli, bo dla dobra partji gotowi klamać pod przysięgą.

Jeden z panów prokuratorów dla udowodnienia tego, że jest tylko jeden człowiek, który Polskę może uratować, cytując broszurę Daszyńskiego, zapomniał jednak, że tylko ciężki stan zdrowia uniemożliwił Daszyńskiemu złożenie zeznań przed sądem.

Pan prokurator mówił, że w duszy polskiej tkwią dążenia zamachowe. To jest fałsz. Polska była w porównaniu z innymi państwami pod tym względem rajem, jeśli zważyć, że nawet ustawodawstwo polskie nie znało ani przepisu, ani kary za zamach na króla, tak dalece te pojęcie były obce. Wprawdzie był wypadek zamachu ze strony łmć Piekarskiego, lecz był to obłąkaniec i był wypadek zamachu na króla Stanisław Augusta, podjęty przez Puławskiego w celu porwania króla i wymuszenia odeń odwrócenia się od Katarzyny. I w tym drugim wypadku instygator, oskarżyciel królewski, wnoszący przeciw zamachowcom oskarżenie, nie miał w prawach polskich przepisów i posługiwać się musiał statutem litewskim.

Pan prokurator mówił o konfederacjach... Tu adw. Sterling poświęca dłuższy ustęp swego przemówienia dziejom różnych konfederacji i wykazuje, że miały one na celu nie zmianę ustroju, lecz

Ofiara Premiera Prystora na bezrobotnych

WARSZAWA, 21.12. (Tel. wł.) Pan prezes Rady ministrów Aleksander Prystor złożył zamiast życzeń świątecznych 500 zł. na bezrobotnych do dyspozycji naczelnego komitetu do walki z bezrobociem.

Wacław Grubiński laureatem nagrody

T-wa Dziennikarzy i Literatów

WARSZAWA, 21.12. (Tel. wł.) Utalentowany pisarz, Wacław Grubiński, otrzymał dotychczas na gród Tow. Literatów i Dziennikarzy w kwocie 2.000 złotych za swoją książkę „Człowiek z klarnetem”.

W dwu poprzednich latach laureatami tej nagrody byli Piotr Chojnowski i Jan Lorentowicz.

Wacław Grubiński, który dopiero przed kilku dniami zaczął wychodzić z domu po przebytej ciężkiej chorobie, przygotowuje obecnie tom nowel, który ukaże się w druku za kilka miesięcy. Oprócz tego świetny pisarz ma na warsztacie dwie komedje, z których jedna przeznaczona jest dla teatrów sztymanowskich.

naprawę Rzeczypospolitej. Nawet przy odrodzeniu Polski, aby wprowadzić kodeks rosyjski z 1903 r., pominięto przepisy o zamachu stanu i dopiero w 1919 r. po zamachu Sapiehy opuszczone artykuły wprowadzono.

Z kolei następują dłuższe wywody na temat istnienia, czy nieistnienia w Polsce dyktatury, poczem adw. Sterling wykazuje, że pojęcie zamachu na rząd — wprowadzone w kodeksie karnym ma na względzie rząd, składający się z dwu czynników, t. j. Prezydenta i gabinetu ministrów. Intencje prawodawcy szły w kierunku, by mówiąc o istocie czynu z art. 100 k. k., mieć na myśli rząd, łącznie z osobą Prezydenta. Zatem oskarżenie posiada lukę, gdyż nie da się nikomu udowodnić z podstępnych, by chciał dokonać zamachu na osobę Prezydenta.

— Konia z rządem urzędowi prokuratorskiemu, jeśli dowie-

dzie, że było inaczej. Jeśli tak, to niema art. 100 k. k.

Prok. Grabowski: Co za rząd, chodzi wszak o członków rządu.

— Urząd prokuratorski w akcie oskarżenia — twierdzi obrońca — nie określił, o jaki zamach chodzi, na jaki rząd, przeciw komu, w jakim czasie, w jakich warunkach. Skoro na drodze zwykłej większości obalono rząd Szwalskiego, Barla i innych, przeto nie chodziło o rządy, lecz o system. A jeśli tak, to dlaczego pan prokurator się śmieje, gdy Kieński pyta, dlaczego prawo ma bronić dyktaturę. Walka z dyktaturą nie jest zamachem na urząd. Jeśli np. chodziłoby o stosunki włoskie i gdyby tam ktoś podjął walkę przeciw Mussolinemu, jako dyktatorowi, to nie jest to akcja zamachu na króla włoskiego, nie jest to zamach zmierzający do zmiany ustroju.

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 21.XI. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się wczoraj po południu posiedzenie Rady ministrów.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy polityki gospo-

darczej oraz kilka projektów ustawodawczych, które po zatwierdzeniu przez Radę ministrów przesłane zostały do Sejmu.

Było to ostatnie posiedzenie Rady ministrów przed świętami Bożego Narodzenia.

Wielka akcja republikańska przeciwko Hitlerowi

BERLIN, 21.12. (Tel. własny). Republikańskie partje i organizacje, korzystając z trwającego do Nowego Roku politycznego „pokoju Bożego”, przystąpiły do organizowania wielkiej kampanji obronnej przeciw narodowym socjalistom.

Chodzi tu o skoncentrowanie wszelkich republikańskich sił do walki z radykalizmem prawicowym. Przewodnictwem planowanego „żelaznego frontu” obejmie republikański Reichsbanner, związek zespalaający w sobie członków trzech partji: socjaldemokratów, centrum i partji państwowej.

Na przywódcę tego republikańsko-mieszkańskiego frontu obronnego przewidziany jest były kanclerz Wirth. Bataljonów szturmowych „żelaznego frontu”

dostarczyć mają związki zawodowe. Prowadzone są rokowania w celu włączenia do obozu zjednoczonych sił republikańskich wielkich związków zawodowych.

Pozatem zamierzone jest wciągnięcie do akcji republikańskiej robotniczych związków, obejmujących kilka milionów młodzieży. Włączenie tych elementów do „żelaznego frontu” oznaczałoby silne wzmocnienie szeregów Wirtha. Również inne republikańskie związki mają być zmobilizowane.

To też po wygaśnięciu politycznego „pokoju Bożego” po świętach spodziewana jest gwałtowna fala zebrań w całych Niemczech i prawdopodobnie rozpoczyna się niezwykle ostre walki polityczne.

Knowania monarchistów niemieckich z Hitlerem

BERLIN. Urzędowo oświadczają, że w wyniku dochodzeń policyjnych były cesarski poseł w Sztokholmie von Reichenau stanął przed Trybunałem Rzeszy oskarżony o przygotowanie zdrady stanu.

Doniesienie karne zostało skierowane do prokuratora naczelnego Rzeszy przez rząd Badenji. Wiadomość o tem dotarła do wiadomości mieszkańców zamku Rothenberg około północy i podziałała, jak uderzenie gromu. Rodzina cesarskiego dyplomaty całą swoją nadzieję pokłada obecnie w osobie prezydenta Hindenburga, z którym Reichenau utrzymywał osobiste stosunki.

Bezpośrednio po obławie na zamku Rothenberg Reichenau wystosował zażalenie do prezydenta Hindenburga. Skonfiskowana w zamku korespondencja zbadana została w badenjskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Listy Hindenburga do Reichenau, jako nieposiadające znaczenia dla przeprowadzanych dochodzeń, zostały zwrócone adresatowi. Natomiast listy Hitlera do Reichstagu oraz listy Hitlera do ks. Eulenburga zostały skonfiskowane i posiadacę mają dla dochodzeń karnych przeciwko byłemu posłowi znaczenie obciążające.

FABRYCZNY SKŁAD

OLEJÓW JADALNYCH

„OLEUMS”

Cyrulicza 3 i Kowalska 4 Telef. 10-18.

poleca po najniższych cenach, najprzedniejszej jakości oleje: słonecznikowy, rzepakowy, orzechowy, lniany, wyborową stołową oliwę jadalną, olejek rycynowy leczniczy, olej wazelinowy, oliwę do palenia, żółtą i zieloną, kłutki do oliwy do palenia, pokost czysto lniany, jakoteż: makuchy rzepakowe i lniane, ręczne i motorowe. 1428

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Dziś Podwójny Program!

1 Film. Piękny film dźwiękowo-śpiewny w naturalnych kolorach p. t.

Serce i Sport

W rolach głównych ulubienicy publiczności:

Nancy Carroll — Charles Rogers

2 Film.

Białe Piekło

dzieje trojga śmiałków

Początek seans. codz. o godz. 5.15 po poł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

Kino-APOLLO-teatr

Wyświetla od poniedziałku 21 grudnia r. b.

Wielką Polską dźwiękową epopeę morską p. t.

WIATR OD MORZA

dramat filmowy na tle arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO

W rolach głównych:

Marja Malicka, Adam Brodzisz, Junosza Sępowski, Eugenjusz Bodo i inni

Dyrekcja kino „Apollo” zapowiada w dniach najbliższych premierę największego filmu wszystkich czasów p. t. TRADER HORN.

Początek 1-go seansu o godz. 5.15.

Kino-Teatr „ADRJA” DAWNIEJ „WIEDZA”

ulica Jezuitcka № 20.

Dziś wspaniała premiera. Potężne arcydzieło wschodnie p. t.

ZŁODZIEJ Z BAGDADU

w roli głównej DOUGLAS FAIRBANKS, ANNA MAY WONG.

NADPROGRAM NA SCENIE: Wspaniałe atrakcje artystyczne 5 Zrodowskich Irena, Bolesławski, Dwidzia i Nusia w bardzo bogatym repertuarze, Cz. Ber-Grochulski żywe słowo, w programie sport, humor, balet, muzyka i wiele nowości.

Pocz. seans: o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji placą na pierwszy seans 25 gr.

Wnioski i troski opozycji w Sejmie

Sejm rozpoczął ferie świąteczne. Gdy 12 stycznia znowu zjadą się posłowie do stolicy, punkt ciężkości prac spoczywać będzie na budżecie. Oczywiście również inne sprawy — czy to inicjatywy rządowej, czy poselskiej — utoną sobie drogą do trybuny sejmowej, ale nad wszystkim dominować będzie budżet.

Ostatnie posiedzenie Sejmu było o tyle charakterystyczne, że dało wgląd w te melodie, jakie na terenie naszych władz ustawodawczych stosuje opozycja, doskonale zobrazowało jej rolę, polegającą z jednej strony na pustej, jałowej demagogii, a z drugiej na wysiłku, by możliwie najczęściej, przy każdej nadarzającej się sposobności paraliżować twórczą i pozytywną działalność większości sejmowej. Ujawniło się to na ostatnim sejmowym posiedzeniu w trzech, jakże znamienitych, inkorporacjach.

1) Socjaliści postawili wniosek o przywrócenie 15 proc. dodatku do uposażeń funkcjonariuszy państwowych. Jaki charakter ma taki wniosek, postawiony w chwili, gdy cały wysiłek idzie w tym kierunku, by możliwie budżet państwowy przystosować do rzeczywistości i uchronić go przed deficytem? Oczywiście wniosek taki jest typowo-demonstracyjny. Wnioskodawcy zapomnieli o... drobne: o wskazaniu źródła, z którego można znaleźć pokrycie na wydatek przeszło 210 mln. zł... A przecież socjaliści posłowie chyba nie są tacy naiwni, by nie zdawali sobie sprawy, że obciążenie przyszłego budżetu zwiększeniem wydatków o przeszło 200 mln. zł. byłoby kompletnym zachwianiem równowagi budżetowej, a tem samem czynem o nieobliczalnych następstwach w gospodarce państwowej.

Dlaczegoż więc występują z takimi wnioskami? Wyłącznie tylko dla celów demagogicznych, wyciuganych kompletnie z wszelkiego czynnika rozważli i powagi.

2) Opozycja wystąpiła z wnioskiem, aby powołać specjalną komisję, która zbadała przebieg ostatnich wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim.

Pomijmy już stereotypowość tego pomysłu stale wygrywanego przez wszystkich na całym świecie, którzy gdziekolwiek i kiedykolwiek ulegli w walce wyborczej, tego atutu, jakim jest biadolenie na temat rzekomych nadużyć. Ale przypatrzmy się temu ostatniemu wnioskowi z innej strony. Oto stale szermuje nasza opozycja tym argumentem, że nie ma zaufania do żadnych komisji, żadnych zespołów osadzających prócz tych, które sprawują kompetentne władze sądowe. A przecież dla rozpatrzenia zażaleń wyborczych istnieje u nas i działa kompetentna władza: Sąd Najwyższy. Ci, którzy sądzą, że jakiegokolwiek wybory odbyły się nieprawidłowo, mają prawo odnieść się przed ten trybunał i mają pewność obiektywnego, zupełnie z ingerencji politycznej wyłączonego zbadania i osądzenia sprawy.

Więc — znowu pytamy — co przeświadcza pomysłowi opozycji, by przebieg wyborów przemyskich poddać pod badanie ciała zbiorowego, obranego przez Sejm? Czy miało to być pośrednio wyrażeniem votum nieufności dla Sądu Najwyższego? Chyba nie to leżało w intencjach wnioskodawców... Powodem była ta nieszczęsną pasją do pustych demonstracji, taniej demagogii, nie liczącej się ani z podstawowymi ustawami ustrojowymi ani z praktyką życia publicznego.

3) Druga i namiętna debata nad wnioskami ukraińskimi i domaganie się, aby z powrotem otwarto trzy zamknięte przed 14 miesiącami gimnazja ukraińskie w Tarnopolu, Drohobyczu i Ro-

hatynie — również dały pole do harców demagogiczno-agitycyjnych, niezależnie od samego zagadnienia, o które w danym wypadku chodziło. Nie wchodzimy tu w tej chwili w meritum sprawy, która zresztą — jako wysoc polityczna, a nie tylko oświatowa — wymaga oddzielnego omówienia. Minister Jędrzejewicz z trybuny sejmowej rzucił snop promieni w te ponure gąszcz kłosa antypaństwowych, których terenem były niestety szkoły ukraińskie i uzasadnił konieczność przeciwdziałania ze strony władz szkolnych tej podziemnej robocie przeciupaństwowej, pleniącej się pod płaszczykiem autonomii szkolnej. Posłanka Jaworska wskazała na testament ś. p. min. Czerwińskiego, który żądał, aby wszystkie czynniki wychowania publicznego pracowały dla założenia w sercach młodzieży — bez względu na to czy polskiej czy ukraińskiej — podwalin dla potęgi Rzplitej.

Ale — jak rzekliśmy — wniknięcie w meritum i całokształt zagadnienia pozostawmy do innej sposobności. Tu zastanówmy się tylko, jak zachowała się w Sejmie opozycja podczas obrad nad tem zagadnieniem?

Ze przedstawicielką ukraińską,

p. Rudnicka mówiła tak, aby jej słowa budziły „grozę” nie tylko we Wschodniej Małopolsce, ale i w... Genewie, Berlinie i Londynie — to ostatecznie zrozumiałe. Ze „pryncypialnie”, ze strachu przed Adlerem, Blumem, Vanderwoldem i innymi szefami Drogiemu Internacjonatu, PPS, poparła stanowisko p. Rudnickiej — to już jest następstwem tej niewoli, a właściwie bezwoli, cechującej posunięcia polityczne ciekawistów. Ale to ze Stron. Ludow-

we czy też NPR, głosowaniem swem pospieszyło w sukurs tym, którzy z debat w Sejmie polskim kuli oręż do walki z Polską na forum międzynarodowym — to już było tylko obłudnym wytrwaniem w okowach demagogii, wyższej nad tację stanu własnego interesu państwowego.

Ostatnie posiedzenie przedświąteczne Sejmu było niezmiernie charakterystyczne dla roli i polityki wyżej wspomnianych stronnictw politycznych w Sejmie.

Połączenie organizacji młodzieży Obozu Marszałka Piłsudskiego

W dn. 18 b. m. nastąpiło w Warszawie uroczyste połączenie organizacji młodzieżowych Obozu Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystości brali udział, z ramienia klubu parlamentarnego i generalnego sekretarjatu B. B. W. R. poseł A. Puzyński, wydziału centralnego zw. związków zawodowych posłowie w. prezes Pączek i Gardecki, przewodniczący komisji połączeniowej mjr. Kierzkowski oraz przedstawiciele wydziału wykonawczego Z.P.M.P. „Orle”, b. zrzeszenia klasowych zw. zawodowych (Moraczewski), b. generalnej federacji pracy i konfederacji zw. zawodowych.

Przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji zrzeszyli się pod sztandarami, najstarszej organizacji, zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej „Orle”.

Zając usiłował podpalić dom

W nocy na 19 bm. we wsi Osmolice gm. Piotrowice pow. lubelskiego, Zając Antoni oblał naftą ścianę domu Polakowskiego Stanisława, usiłując ją podpalić. W tym czasie uszkodzony wyszedł z mieszkania i Zającą odpędził. Dochodzenie prowadzi policja

TRZY DNI SKLEPY ZAMKNIĘTE

w czasie świąt Bożego Narodzenia, toteż trzeba się zawczasu zaopatrzyć w większy zapas świątecznego paliwa... Egipskie specjalne, Gabinetowe, Damesy a nadewszystko „Kolekcja świąteczna” złożona z wyboru przednich gatunków zabezpieczy gościnnego gospodarza od kompromitacji braku...

CENY:

Kolekcje papierosowe w wytwornym opakowaniu po 200 szt. zł. 33.	
Egipskie specjalne 20 szt. 4.— zł.	
Gabinetowe 4.—	
Damesy 2.20	1467

Emigracja do Argentyny

I. Kobiety, wyjeżdżające do swych narzeczonych, musiały dotychczas wykazywać się posiadaniem karty wezwania, zalegalizowanej przez Konsulat Polski w Buenos Aires, oraz affidavitu, t. j. dowodu zezwalającego na wjazd do Argentyny, wydawanego przez Generalną Dyрекcję Imigracji w Argentynie.

W związku z pewnymi zmianami przepisów w stosunku do kobiet emigrujących do Argentyny, obecnie wystarcza jako wezwanie i zapewnienie wjazdu do tego kraju karta wezwania zalegalizowana przez Konsulat Polski w Buenos Aires.

II. Syndykat Emigrac. zwraca uwagę emigrantów udających się do Argentyny i innych krajów Ameryki Południowej, ażeby przed wyjazdem z Polski, zaopatrywali się we wszelkie dokumenty osobiste w oryginałach lub zalegalizowanych należycie odpisach. Dotyczy to takich dokumentów, jak metryki urodzenia, metryki ślubu i t. p., przy czem jeśli wyjeżdża rodzina, metryki urodzenia należy posiadać dla wszystkich członków rodziny (t. zu. własną, żony i dzieci).

Nieposiadanie wyżej wymienionych dokumentów, w pewnych okolicznościach, może narazić obywateli polskich na kłopoty i zbędne zupełnie wydatki, a czasem nawet na poważne straty.

ODEZWA

Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie
Do P.P. Przemysłowców i Kupców
Województw Lubelskiego i Wołyńskiego
w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym

Kłęska bezrobocia dotknęła wszystkie państwa, przeżywające kryzys gospodarczy. Kłęska ta przybrała obecnie rozmiary katastrofy żywiołowej, nakazując rządowi i społeczeństwu poszczególnych państw rozwinięcie akcji pomocy dla wielu tysięcy rodzin, będących w nędzy nie z własnej winy.

Dla przeprowadzenia akcji pomocy bezrobotnym powołany został w Polsce z inicjatywy Rządu Naczelny Komitet Pomocy dla Bezrobotnych oraz utworzone w poszczególnych ośrodkach kraju Komitety Wojewódzkie. Zadaniem Komitetów Pomocy jest przeprowadzenie akcji w kierunku zatrudnienia żywciami rodzin oraz zorganizowanie pomocy żywnościowej dla pozabawionych pracy i ich rodzin.

Celem należytego zorganizowania akcji żywnościowej niezbędne są znaczne fundusze, które Komitet zamierza uzyskać w znacznej części drogą ofiarności społecznej. Współdziałanie w akcji zwalczania skutków kataklizmu gospodarczego jest obowiązkiem wszystkich obywateli.

Izba Przemysłowo-Handlowa wzywa gorąco wszystkich Przemysłowców i Kupców obydwu województw do wypełnienia tego obowiązku przez składanie ofiar na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych. Jednocześnie Izba zaleca P.P. Przemysłowcom i Kupcom zwrócenie się do pracowników, zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach, o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych.

Izba Przemysłowo-Handlowa zdaje sobie całkowicie sprawę z obecnego ciężkiego położenia przemysłu i handlu, przeżywającego wszystkie ujemne skutki kryzysu gospodarczego. Biorąc, jednak pod uwagę, że ulżenie doli pozabawionych pracy może nastąpić jedynie drogą wysiłku całego społeczeństwa, uważa za swój obowiązek zwrócić się do sfer gospodarczych z wezwaniem o współdziałanie w tej akcji.

Pamiętaj o bezrobotnych!

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE

Polca w Duzym Wyborze
Księgarnia
św. Wojciecha
Lublin, Krak.-Przedm. 43
(gmach Banku Ziemiańskiego)

ODPŁY'W MĘTNEJ FALI

Niedawne smutne zajścia na wyższych zakładach naukowych będą, zdaje się, stanowiły punkt zwrotny w nastrojach politycznych młodzieży polskiej.

Niepodobna przypuścić, by większość młodzieży niezapęskiej jeszcze doszczętnie wpływała politycznymi zakulisowymi manewrów, nie odczuła niesmaku moralnego tych zajęć nawet wtedy, gdyby w pierwszej gorączce brała w nich udział. Uchwały rady naczelnej Stronnictwa Narodowego ustanawiające bojkot zjazdów w r. 1912-go, umiła młodzieży otworzyć oczy na to, że była jedynie narzędziem w ręku stronnictwa, które, po wszechstronnem bankructwie na polu politycznym, usiłuje obecnie ratować się na koniku antysemitki. Tem się zapewne tłumaczy, że pierwsze przejawy życia zbiorowego młodzieży akademickiej, jakie zaszły wkrótce po uspokojeniu się gorączki antyżydowskiej, wypadły dla młodzieży „obwiepolskiej” niepomysłnie.

W Krakowie młodzież, która stoi pod sztandarem idei państwowej, odmówiła zdecydowane zwycięstwo nad młodzieżą „obwiepolską”. Obóz, który doniedawna odgrywał również i w Krakowie rolę „panującego”, dziś stopniał tam do poziomu nieznacznej już mniejszości.

W Warszawie, na terenie Bratniej Pomocy W. S. H., gdzie po nadużyciach, popełnionych przez menierów „obwiepolskich”, ster Zarządu przeszedł w ręce młodzieży państwowej, na świeżo odbytem zebraniu ogólnem młodzieży „obwiepolskiej” daremnie usiłowała odzyskać utraconą pozycję. W warszawskiej Kolonii Akademickiej, gdzie młodzież „obwiepolska” stworzyła sobie istną twierdzę, rozdając lokale tylko „swoim” w gmachach wzniesionych za rządowe pieniądze, czuje się ona jednak zagrożona w swej pozycji i musi uciekać się na zgomotnienie ogólnem do metod obstrukcyjnych, by za wszelką cenę nie dopuścić do niełagodnych dla siebie uchwał.

Jest to, w każdym razie, objaw, który świadczy o słabnięciu wpływów „obwiepolskich” nawet tam, gdzie gruntuwały się one na mocnych podwalinach materialnych. Wszystkie zaś fakty, jakie zaszły na przestrzeni jednego tylko tygodnia ubiegłego, świadczą wymownie, że mętna fala wpływów obwiepolskich na terenie życia akademickiego zaczyna odpływać.

Zjazd młodzieży państwowej, jaki odbył się w Warszawie, imponujący nie tylko liczbą swych uczestników, ale i powagą, był jak się okazuje, wymownym i prawdziwym świadectwem krzepnięcia wódr młodzieży akademickiej ruchu pod sztandarem ideologii Marszałka J. Piłsudskiego. Dla zdrowia i przyszłości Polski jest to objaw pomyślny.

„Wychowanie”, jakie dają podległej swym wpływom młodzieży akademickiej menierzy Obwiepolski w rezultacie dałoby Polsce inteligencję, zarażoną duchem anarchii antypaństwowej. Przyszłość Polski wymaga, by wpływy te były wyparte z życia polskiej młodzieży akademickiej.



Dr. EUGENJUSZ WISZNIEWSKI

Senator, Prezes Rady Powiatowej B.B.W.R. w Siedlcach, zmarł dn. 21 grudnia 1931 r.

Zacny Obywatel Kraju, Wierny Syn Ojczyzny, zasłużony działacz społeczny na terenie Lubelszczyzny, pozostawił po sobie głęboki żal i najlepsze wspomnienie.

Lubelska Regionalna grupa posłów i senatorów B. B. W. R. oraz Wojewódzki Sekretariat Bezpartyjnego Bloku W. z Rządem.

1472

Oftary na najbiedniejsze dzieci zamiast życzeń świątecznych

Wojewoda Lubelski p. Bolesław Świdziński zamiast składania życzeń świątecznych i noworocznych złożył kwotę 50 zł. na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, urządzoną staraniem miejscowego Oddziału Związku Le-

gjonistów.

Na ten sam cel naczelnik Bezp. publicznego Urzędu Wojewódzkiego p. K. Fiala złożył kwotę 25 zł.

Koło metalowców przy pracy

Ogólne Zebranie Koła metalowców B. B. W. R.

Dnia 17 b.m. odbyło się w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej BBWR. w Lublinie ogólne Zebranie Koła Metalowców. Zebranie zajął prezes Koła p. Poniatowski poczem sekretarz biura p. Bancierz wygłosił referat p. t. „Zadanie i znaczenie Koła”. Po referacie wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której podkreślano konieczność organizo-

wania się całej klasy robotniczej i społeczeństwa w pracy dla dobra państwa w myśl wskazań Marszałka.

Następnie po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych postanowiono powołać do życia kursy fachowe i prowadzić pracę kulturalno-oświatową na terenie Koła.

Zarząd Koła Murarzy radzi nad potrzebami Koła

Dnia 18.XII r. b. w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej o p. 18-ej odbyło się zebranie Zarządu Koła BBWR. Murarzy. Zebranie prowadził w zastępstwie kierownika mgr. Krzysztonia, sekretarz biura p. Bancierz.

Zebrani wyłonili z pośród siebie Zarząd Koła w składzie na-

stepującym: prezes — p. Ekiert, wiceprezes — p. Sieńko Jan, skarbnik — p. Filipowicz Andrzej, sekretarz — p. Białkowski Piotr i członek Zarządu p. Kukuryk Feliks

Następnie po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych — postanowiono uruchomić kursy kulturalno-oświatowe.

Miłośnicy sceny w Milanowie

Koło Miłośników Sceny „Praca i Sztuka” odegrało w dniach 19—20 i 24—27 września dramaty w 4 ch aktach z czasów oblężenia Trębowl p. t. „Ewa Miaskowska”.

Przygotowanie aktorów było bardzo dobre z małymi wyjątkami i to ról drugorzędnych Role główne jak Ewa, Chrzanowski, Barbara, Anna i Belibeg były odegrane bez zarzutu. Aktorzy wykazali wielkie przygotowanie i wiele uczucia włożyli w swoje role na jakie zasługiwał dramat.

Dekoracje zostały wykonane bez zarzutów a wolna okolica z efektywnym oświetleniem budziła zachwyt wśród widzów. Nie mniejsze wrażenie wywarły kostiumy i zbroja z czasów Sobieskiego, dzięki czemu mogliśmy sztukę wystawić 4-krotnie.

Sala mimo niepogody była wypełniona przez publiczność miejscową i zamiejscową, która śledziła z wielkim zainteresowaniem bieg gry i była zupełnie nią pochłonięta.

Dochód z teatru wyniósł 206 zł. z czego wpłacono za koszty 104 zł. resztę pozostawiono w kasie Koła M. S. Z. K.

W Lublinie powstał Okr. Związek Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W niedzielę w sali kasyna garnizonowego odbyło się zebranie delegatów oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z terenu Lubelszczyzny. Zebranie odbyło się przy dużym zainteresowaniu ideą, dla której organizacja te służą. Przewodniczącym przez aklamację został wybrany płk. Iwanowski.

Głęboki, wyczerpujący referat wygłosił delegat Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej mjr. Fularski, w którym przedstawił plan pracy Zarządu Głównego na przyszły rok, uwzględniając równocześnie w przemówieniu swem zadania poszczegól-

gólnych oddziałów w Lubelszczyźnie, w szczególności nowopowstałego Okręgowego Zarządu L. M. i Kolonjalnej w Lublinie.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której m. in. zabrała głos p. dyr. Sasorska, podkreślając z radością znamieny proces — jaki odbywa się w pracach organizacyjnych, których celem jest szerzenie idei oparcia potęgę Państwa o morze — przechodzący od samej tylko propagandy morza do studjów nad jego jaknajpełniejszym wykorzystaniem dla celów gospodarczych i obronności kraju.

W dalszym ciągu zebrani dokonali wyboru Zarządu nowopowstałego Zw. Okręgowego Oddziałów Ligi M. i Kolonjalnej w następującym składzie, zaproponowanym przez p. mjr. Fularskiego: płk. Iwanowski (prezes), dr. Modrzewski, mec. Stoch, prof. Uziembło, dr. Jaczewski, dr. Wierchowski (Puławy), płk. Burgiełł, mjr. Kempki, kpt. Ryczek, prof. Pieszko (Zamość), dyr. Sasorska, pos. Moczulski, płk. Tucker, płk. Eustachiewicz i p. T. Pliszczynski.

Powstanie Okręgowego Związku Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Lublinie pozwoli pracę w poszczególnych oddziałach pogłębić jak też powołać do życia szereg oddziałów nowych.

Napad rabunkowy pod Chełmem

W pobliżu wsi Horodyszcz, gm. Staw, pow. chełmskiego, na powracającego furmanką z Chełma do kol. Jagodno Bejda Józef, mieszkańca kol. Jagodno napadli Paluch Michał, Maciura Józef i Onyszczuk Grzegorz, ze wsi Horodyszcz. (Maciura był uzbrojony w rewolwer), którzy pobili Bejdę, przyczem mieli mu zrabować 11 zł. Maciurę Józefa zatrzymano, zaś za pozostałymi zarządzono poszukiwania.



święta idą —
cukier krzepi!

Zabił swą teściową Przypadkowe morderstwo pod Turobinem

We wsi Przedmieście Szczekaskie, gminy Turobin, powiatu krasnostawskiego, od pewnego czasu zamieszkiwał przy swej teściowej Katarzynie Ług, młody jej zięć, Paweł Wojtas.

Życie tej rodziny płynęło spokojnie, nie słychać tam było żadnych kłótni ani awantur. Pewnego wieczoru Wojtas poczył manipulować rewolwerem, a pracy jego przyglądała się cała rodzina. W pewnej chwili teściowa zwróciła się do Wojtasa z

zapytaniem „czego rewolwer nie pszyka”. — Wojtas chcąc teściowej pokazać „pszykniecie” pościagnął za kurek. Rozległ się wystrzał. Stara kobiecina trafiona śmiertelnie w brzuch, padła trupem na miejscu.

Sprawę skierowano na drogę sądową. Na rozprawie sądowej świadkowie stwierdzili, że zabójstwo było przypadkowe. Sąd po krótkiej naradzie, skazał Wojtasa na 6 miesięcy więzienia.

Smiała kradzież konia, wozu i zboża

We wsi Szyszki, gm. Tuchewicz, pow. lukowskiego na szkodę Maciejaka Franciszka z niezamkniętej stajni skradziono konia, zaś na szkodę Olendry Jana wóz i zboże. W czasie zarządzanego natychmiastowego pościgu koń z wozem i ze zbożem został od-

naleziony w lesie w pobliżu kol. Warkocz, natomiast sprawców tego czynu nie zdołano ująć. Zachodzi podejrzenie, że kradzieży powyższej dokonał zawodowy złodziej Czubaszek Józef, pozostający na wolności za kaucją. Dochodzenie prowadzi policja.

Akademicka Sekcja Prelegentów B. B. W. R. przy obradach nad pracą kulturalno-oświatową kół

Dnia 18 grudnia r. b. w lokalu Sekretariatu Rady Grodzkiej (Złota 2 tel. 17-77) odbyło się zebranie Akademickiej Sekcji Prelegentów pod przewodnictwem mgr. Dziadosza poświęcone omówieniu programu pracy kulturalno-oświatowej kół. W wyniku ożywionej dyskusji, w której zabierali głos: mgr. Góra, mgr. Dziadosz mgr. Pliszczynski, mgr. Krüger oraz kier. Sekr. Rady Grodzkiej mgr. Krzyszton — opracowano wytyczne pracy oświatowej oraz ustalono metodę pracy na terenie poszczególnych kół.

Na temże zebraniu wybrano kierownikami Sekcji mgr. Pliszczynskiego Tadeusza, na miejsce p. mgr. Dziadosza, który z powodu braku czasu zrzekł się kierownictwa Sekcji. Dla ostatecznego załatwienia programu pracy oświatowej zwołano następnę

posiedzenie Sekcji na dz. 22 b. m. na godz. 19-14.

Ustalony na temże zebraniu program pracy wejdzie w najbliższym czasie pod wspólne obrady Konferencji Prezesów Kół i Akademickiej Sekcji Prelegentów.

Kulą w brzuch Krwawa zemsta wieśniaków

Kilka dni temu we wsi Godziszów gm. Kawęczyn pow. janowskiego powracał do domu 26-letni mieszkaniec tej wsi Andrzej Widz.

Widz cieszył się we wsi bardzo złą opinią i podejrzany był o dokonanie szeregu kradzieży. Kiedy idący znalazł się w pobliżu swego domu, nagle rozległ się suchy trzask wystrzału re-

wolwerowego i Widz z głuchym jękiem zwał się na ziemię. Okazało się, że jakiś osobnik strzelił do niego trafiając w brzuch. Rannego w stanie próżnym przewieziono do szpitala.

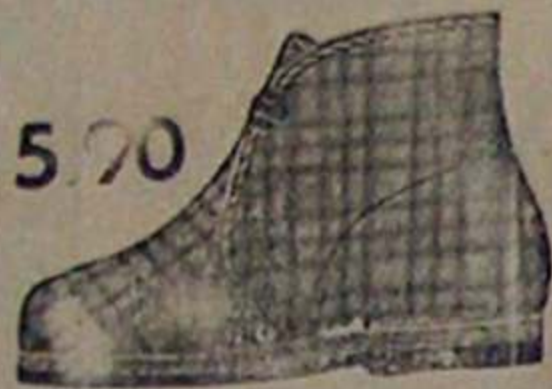
Policja w tej sprawie rozpoczęła dochodzenie. Zachodzi przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty.

RADJO-PROGRAM

Na Środę 23 grudnia
WARSZAWA

- 11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10. Muzyka z płyt gramof.
- 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.45. Płyty gramof.
- 15.15. Komunikat harcowski.
- 15.20. Kom. Tow. Kooperatystów.
- 15.25. „Wydawnictwa gwiazdkowe”.
- 15.45. Giełda pien. i kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
- 15.50. Płyty gramof.
- 16.15. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.
- 16.20. Odczyt.
- 16.40. Płyty gramof.
- 16.55. Angielski.
- 17.10. „Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej”.
- 17.35—18.50. Koncert popoł.
- 19.15. „Skrzynka rolnicza”.
- 19.25. Program na dzień nast.
- 19.30. Płyty gramof.
- 19.45. Pras. Dziennik Radjowy.
- 20.00. Feljton.
- 20.15. Muzyka lekka.
- 21.00. Kwadrans liter.
- 21.15. Recital skrzypc.
- 22.00—22.20. Pieśń i arje włoskie.
- 22.25. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.30. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.

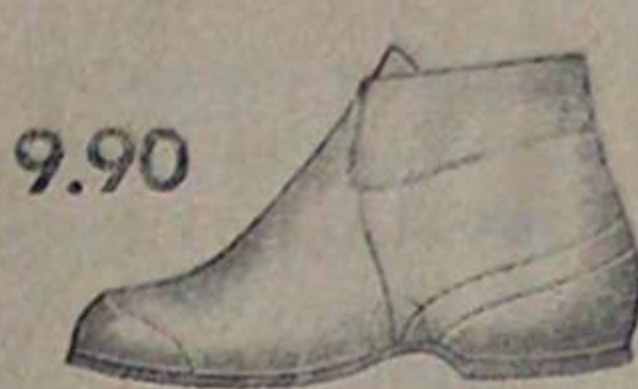
POD CHOINKĘ OBUWIE



Fason 212
Najodpowiedniejsze obuwie dla dzieci w domu Bardzo ciepłe i wygodne.



Fason 9875-01
Elegancki czarny pantofelek lakowy na wysokim obcasie.



Fason 2862-01
Ciepłe calogumowe Inneadwole dziecięce obrotowe okratkowane.



Fason 1875-98
Calogumowe iniegowce, gustownie ozdobione. Zapinane na zastrzask.

KRONIKA MIEJSKA

GRUDZIEŃ

22

Wtorek

Wschód s. g. 7.43
Zachód s. g. 15.25
Dziś Zenona
Jstro Wiktorji Mag.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z wtorku na środę dyżurują: Apteka Semadeniego i S-ki ul. Rynek 2, apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kotowski i S-ki, przy ul. Lubartowskiej 27.
Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędził wieczór?

TEATR — „Hiszpańska mucha”
„CORSO” — „Śpiwaczka z tawerny”
„APOLLO” — „Wiatr od morza”
„ITALJA” „Gwiazdzista eskadra”, — „Sen o miłości”
„ADRIA” — „Zebzak-poeta”
„VENUS” — „Na zachodzie od Zanibara”
„UCIECHA” — „Tajemnica Hotelu”

Kradzież mieszkaniowa. Wrołowski Franciszek, zam. Bernardyńska 18, zameldował o kradzieży pary butów, pary kamazy męskiej, pary spodni i innych przedmiotów za pomocą oderwania kłódki z mieszkania przez nieznaną sprawcę.

Piwnice w niebezpieczeństwie. Dziewicka Antonina, Staszica 8, zameldowała o kradzieży z piwnicy przez nieznaną sprawcę 30 kg. węgla i drzewa opałowego.

Piwiarnie okradli z żarówek. Wajser Iciek, Zielona 5, zameldował o kradzieży 3-ch żarówek wart. 4,30 zł. z piwiarni przez nieznaną sprawcę.

Ukradli kury. Strześcińska Emilia, Kochanowskiego 6, zameldowała o kradzieży 7 kur, wart. 20 zł. za pomocą oderwania skobla od komórki przez nieznaną sprawcę.

Sploszony złodziej. Kosior Stanisław, Grodzka 6, zameldował o usiłowaniu kradzieży pościeli oraz 300 zł. gotówki przez nieznaną sprawcę, który będąc sploszony zbiegł, nie skradłszy nic.

Oszustwo. Malinowski Ignacy, zakrystjan kościoła Św. Pawła w Lublinie (Bernardyny) zameldował o oszustwie przez nieznanego osobnika, roznoszącego opłatki w rejonie parafji nie mając upoważnienia na zbieranie pieniędzy.

Znalezienie. Halbersztadt Majej, Olejna 7, zameldował o znalezieniu portfela, zawierającego legitymację Pośrednictwa Pracy Nr. 11784, wyciąg z ksiąg ludności Nr. 823 na nazwisko Zablockiego Kazimierza, które to przedmioty znajdują się w I Komisariacie P.P.

Skazanie komunisty przez lubelski Sąd Okręgowy

Swego czasu do Gorkzowa w powiecie krasnostawskim, przybył mieszkaniec m. Warszawy Dawid Herszenzon. Miał on w Gorkzowie kuzynów, do których zawiązał. Ponieważ policja miała co do jego osoby pewne podejrzenia, przeto roztoczyła nad nim surową inwigilację, dzięki której w kilka dni później ustalono, że posiada on w celu roz-

powszechnienia znaczną ilość ulotek o treści antypaństwowej wydanych przez K.P.P. Przeprowadzono rewizję i znalezione ulotki skonfiskowano.
Herszenzon został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Ostatnio stanął on przed lubelskim Sądem Okręgowym, który skazał go na 1 rok więzienia.

Krwawe „spotkanie” młodzieży dwóch wsi W obronie własnej zastrzelili przeciwnika

Młodzież ze wsi Balbin, gminy Zakrzówek, powiatu janowskiego całą gromadą wybrała się na sąsiedniej wsi Annów leżącej już

na terenie powiatu krasnostawski-go.

O tej „wyprawie zaręczynowej” balbinaków dowiedzieli się mieszkańcy Annowa i za wszelką cenę zapragnęli nie dopuścić do ich przybycia na teren wsi. W tym celu zbrali się parobczacy z Annowa na naradę. Uradzono, że kiedy balbinacy przybędą do wsi—wówczas wszyscy chłopcy z Annowa uzbójeni w pały i kłonicie „przepędzą” gości na cztery wiatry.

Jako teren spotkania obrano plac przed kuźnią mieszczącą się na skraju wsi.

Po jakimś czasie na drodze ukazał się „goście” — wówczas na ich „spotkanie” wyszedł jeden ze starszych gospodarzy Annowa uzbrojony w długą tyczkę i „kolnął” jednego z „gości” w pierś. Był to znak do ataku. Wszyscy annowiaci wyskoczyli ze swych kryjówek i rzucili się na przybyłych. Rozpoczęła się ogólna bójka na noże, pałki i inną „broń ludową”.

Pod naporem masy annowiaków szczupła garść przybyszów zachwiała się i zaczęła uciekać. Wówczas annowiaci chwycili w środek dwóch z Balbina—braci Wojciecha i Michała Flisów.

Obaj młodzieńcy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Ponieważ napastnicy zabierali się do nich nie na żarty, wówczas Michał Flis wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do tłumu. Jeden z napastników ugodzony w czoło padł trupem, pozostali w popłochu zbiegli.

Flis w tych dniach stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o zabójstwo. Sąd uznał, że strzelił on w obronie koniecznej i uwolnił go od winy i kary.

OPIARY

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych nacz. inż. A. Kaniowski składa sumę 20 zł. na fundusz niesienia pomocy dla bezrobotnych.

— Rada Wojewódzka Związku Osadników w Lublinie, zamiast życzeń Noworocznych składa na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych legionistów zł. 15.

Nr. 178. Urzędowa cędoła giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 21 grudn. 1931 r.
Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.).
Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Obrót tonn	
Zyto dworskie	26.25
Zyto zbórkowe	25.75
Pszenica dworska	25.50
Pszenica zbórkowa	25.00
Jęczmień browarzalny	22.50
Jęczmień na kaszę	19.50
Owies jednolity	25.00
Owies zbórkowy	23.50
Mąka żytnia typowa	40.00
Mąka żytnia razowa	31.00
Mąka pszenna 40 proc.	44.00
Mąka pszenna 65 proc.	40.00
Otręby żytnie	15.00
Otręby pszenne grube	15.00
Otręby pszenne mialkie	14.50
Otręby jęczmienne	15.00
Rzepak zimowy	34.00
Gorzyczka	30.00
Groch polny	22.00
Groch „Wiktorja”	29.00
Lubin niebieski	14.50
Seradela	28.00
Koniczyna czerwona	150.00—175.00
Koniczyna biała	260.00—360.00
Tymoteusz	35.00—40.00

Gryka 22.00—22.50
Stół — 65.00
Siano nieprasowane 11.00—13.00
Słoma nieprasowana 6.50—7.00
Ziemniaki jadalne 5.00—5.50
Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaty i popytu.
Obroty male.
Podaż zboża zmniejszona.
Tendencja utrzymana.

Pianina - fortepiany - flaharmonje
nowe i używane poleca
JAN GRZEGORZEWSKI
LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38.
Strojenie i korekta. — Ceny niskie.

FIRMA ZAŁOŻONA 1896 r.

**CUKIERNIA
A. K. SEMADENI**
KRAKOW.-PRZEDMIEŚCIE 27.

Poleca pierniki paczkowe i drobne w kilkunastu odmianach, na czystym miodzie.
CENY ZNIŻONE
Struclę z marcepanami i z makiem i wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące.

OBWIESZCZENIE

Sąd Grodzki w Lubartowie, na mocy art. 94 prawa wekslowego, wzywa niniejszem posiadacza zagubionego weksla in blanco, z podpisem Franciszka Kucharskiego i Wojciecha Kobyłki, wystawionego na blankiecie wekslowym na 200 zł., ażeby w terminie dni 60 od daty wydrukowania niniejszego wezwania przedstawił zagubiony weksel Sądowi, bowiem po upływie tego terminu weksel będzie uznany za umorzony.
Sędzia Grodzki (podpis nieczytelny)

1470
l. l. z. 202-31.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie na mocy art. 4. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 XII-1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 20) ogłasza: Ize Bolesław Piwarski handlujący pod firmą „Bolesław Piwarski” — magazyn ubiorów męskich i futer oraz skład tapet i listew tapetowych w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 15* wniósł do Sądu Okręgowego w Lublinie podanie o odroczenie wyplat na przeciąg 3 miesięcy.

Podanie to będzie rozpoznawane przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 29 grudnia 1931 r. o godzinie 12 ej w południe, w sali I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wierzyciele powołanej firmy mogą przybyć na rozprawę w terminie powyższym, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
1357 Wiceprezes (—) A. Obniski

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Planina krzyżowe tylko od pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych sprzedaje po CENACH NISKICH i na dogodnych warunkach Jan Otręmba Szpitalna Nr. 8, I piętro tel. 7-50 1234

CUKIERNIA Lakomskiego Kościuszki 2 poleca wyroby: pierniki ciastka świąteczne po cenach krzyżowych 1463

POSZUKUJE od zaraz mieszkanie 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do umówienia. Zgłoszenia na ul. Górnej Nr. 14 m. 3.

MIESZKANIE do wynajęcia przy rodzinie od zaraz. Władomoc ul. Aleje Marszałka Piłsudskiego 8, m. 8.

ZGUBIONO dowód Lubelskiego Tow. Handl.-Kredyt. Nr. 278 Manesa Garlińska.

DRUKARNIA

„PRZEŁOM”

Lublin, Kościuszki 2.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące
Szybko! Tanio!
Solidnie!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 11.25, rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnieniem złoży 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.
Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (wzrost 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.